

# Odkrywanie kardynała Augusta Hlonda

Piotr Samerek

**Postać kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, mimo licznych już badań naukowych, pozostaje w równym stopniu fascynująca, jak w pewnej mierze zagadkowa.**

Dobrze zatem się stało, że Stacja PAN w Rzymie, na czele z jej dyrektorem dr hab. Leszkiem Kukiem, podjęła się wspólnie z Salezjańskim Instytutem Historycznym w osobie ks. dra Stanisława Zimniaka SDB oraz przy udziale Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej zorganizowania sesji poświęconej temu wielkiemu duchownemu i mężowi stanu.

**Spotkanie w Stacji PAN miało miejsce 14 grudnia 2009.** Rozpoczęło je wystąpienie ks. prof. Cosimo Semeraro SDB, wiceprzewodniczącego Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, który zwrócił uwagę na cechy łączące Piusa XII i kard. Augusta Hlonda oraz zbieżności w ich biografii. Kard. Hlond nie tylko był bowiem kluczową postacią w historii Kościoła katolickiego na Ziemiach Polskich po I wojnie światowej, ale też zajmował liczącą się pozycję w ówczesnym Kolegium Kardynalskim. W dwudziestolecie międzywojennym obydwaj kardynałowie Hlond i Pacelli wyróżniali się w gronie kardynalskim znajomością języków obcych, co predestynowało ich do podejmowania w imieniu papieża Piusa XI trudnych misji międzynarodowych. Obydwaj znali się dosyć dobrze i darzyli wzajemnym szacunkiem. Ks. Semeraro przedstawił wręcz tezę, że z dostępnej dokumentacji można wysnuć wniosek, iż kard. August Hlond odegrał decydującą rolę na konklawe, z którego 2 marca 1939 roku kard. Eugenio Pacelli wyszedł papieżem, przyjmując imię Piusa XII.

Bezpośrednia znajomość i dostęp do papieża miały dla kard. Augusta Hlonda ogromne znaczenie w sytuacji wybuchu II wojny i po jej zakończeniu, gdy na nowo organizował on życie Kościoła w Polsce komunistycznej. Pierwszy wątek szeroko omówił w swoim wystąpieniu dr Witold Zahorski. Przedstawił on obszernie warunki życia i aktywność prymasa Hlonda w pierwszych miesiącach wojny w Rzymie, a następnie, od czerwca 1940 roku we Francji, gdzie przeżył wojnę w odosobnieniu. Niewątpliwie ten okres życia kard. Augusta Hlonda pozostaje



Kardynał August Hlond

najbardziej zagadkowy. Uczestnicy sesji nie powiedzieli jasno, ani dlaczego we wrześniu 1939 roku kard. Hlond opuścił wraz z najwyższymi władzami RP Polskę, ani też, dlaczego właściwie musiał potem wyjechać z Rzymu, a przede wszystkim z Watykanu w czerwcu 1940 roku.

Ostatni okres życia i działalności kard. Augusta Hlonda: powrót z odosobnienia do Rzymu w 1945, pełnomocnictwa od Piusa XII dla odbudo-

wania życia kościelnego w Polsce w jej nowych granicach, wizyty w Rzymie, a przede wszystkim jego pełna poświęcenia i zaangażowania praca nad odrodzeniem życia duchowego po II wojnie światowej, został obszernie i niezwykle kompetentnie przedstawiony przez ks. prof. Stanisława Wilka oraz przez prof. Jerzego Pietrzaka.

Dwie obserwacje zasługują na szczególną uwagę. Po pierwsze, na co wskazał ks. prof. Stanisław Wilk, że kard. Hlond po swoim powrocie do Polski w 1945 roku, następnie co roku powracał do Rzymu, gdzie bardzo szybko uzyskiwał audiencje u Piusa XII i miał z nim długie rozmowy, w trakcie których mógł przedstawić sytuację, jaka panowała w Polsce. Wyklucza to jakkolwiek samowolę w jego działaniu i nadużywanie przez niego pełnomocnictw papieskich na terenie Ziemi Zachodnich, które znalazły się w granicach Polski po 1945 roku. Po wtóre, prof. Jerzy Pietrzak, odniósł się do obecnych w historiografii spekulacji o możliwym udziale komunistycznych służb bezpieczeństwa w nieudanej operacji chirurgicznej kard. Hlonda, która spowodowała jego śmierć. Otóż według dostępnych źródeł

**August Hlond** (ur. 5 lipca 1881 w Mysłowicach-Brzęczkowicach, zm. 22 października 1948 w Warszawie) - salezjanin, arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański (1926-1946), arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski (1946-1948), kardynał, prymas Polski.

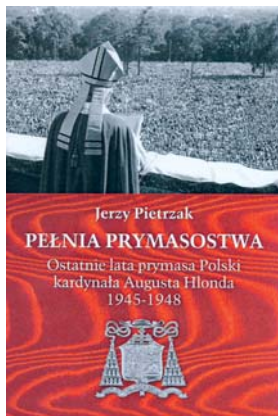
Jako prymas wiele wysiłku włożył w organizację Akcji Katolickiej. W 1932 wraz z ks. Ignacym Posadzym utworzył Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej.

Po wybuchu wojny, 19 września 1939 przybył do Watykanu. Działał tu na rzecz sprawy polskiej poprzez przemówienia w watykańskim radiu, udzielając wywiadów prasie oraz wykorzystując swoje wpływy osobiste. Najprawdopodobniej w związku z przygotowaniami Włoch do wojny z Francją musiał opuścić Rzym. Od 9 czerwca 1940 do 6 kwietnia 1943 przebywał w Lourdes, gdzie informował przywódców Zachodu o sytuacji w okupowanej Polsce. Zmuszony przez rząd Vichy przeniósł się do opactwa w Hautecombe koło Aix-les-Bains. 3 lutego 1944 aresztowany przez gestapo i internowany w Paryżu, a potem kolejno w klasztorach w Bar-le-Duc i Wiedenbrück (w Westfalii). W Paryżu był nakłaniany do podpisania kilku niemieckich odezwo propagandowych skierowanych do Polaków, w zamian za zwolnienie. Propozycje te spotkały się ze zdecydowaną odmową kardynała oraz oskarżeniem Hitlera o spowodowanie tragedii narodu polskiego.

Po wyzwoleniu przez Amerykanów udał się do Rzymu, skąd, w lipcu 1945, wrócił do kraju. Zorganizował administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i zajął się odbudową kościołów Warszawy. 8 września 1946 w Częstochowie poświęcił naród polski Niepokalanemu Sercu Maryi Panny. Został pochowany w podziemiach Archikatedry św. Jana w Warszawie.

nie można postawić tezy o celowym działaniu komunistów, pragnących uśmiercenia prymasa Augusta Hlonda.

Sesję dopełniły dwa referaty. W pierwszym z nich ks. Stanisław Zimniak SDB przypomniał stanowisko kard. Augusta Hlonda wobec totalitaryzmów niemieckiego i faszystowskiego, które wpisywało się w dokumenty papieskie i refleksję szeroko rozbudowaną przez papieża Piusa XI. Natomiast prof. Rudolf Grulich z Uniwersytetu w Giesse przedstawił obraz kard. Augusta Hlonda obecny w



niemieckiej literaturze przedmiotu. Wystąpienie to wywołało duży oddźwięk wśród zgromadzonych na sali. Pokazało, że w historiografii niemieckiej funkcjonuje niezwykle uproszczony i jednostronny obraz kard. Hlonda jako swoistego likwidatora niemieckiego życia religijnego na terenach Ziem Zachodnich.

W toku dyskusji, która wywiązała się po tym wystąpieniu, wyraźnie dała się odczuć potrzeba szerszej wymiany niemieckich i polskich środowisk historycznych, w celu pełniejszego przedstawienia dotychczasowego pol-

skiego dorobku badawczego w środowiskach niemieckich.

Sesję poświęconą kard. Augustowi Hlondowi w rzymskiej Stacji PAN należy uznać za bardzo udane przedsięwzięcie naukowe. Oprócz referentów byli na niej obecni: ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka, abp Edward Nowak i abp Szczepan Wesoły oraz liczne grono zainteresowanych tematem. ■

*Autor artykułu, Piotr Samerek jest radcą Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej*

---

*Od redakcji: na sesji zaprezentowano najnowszą publikację dotyczącą kard. Hlonda autorstwa Jerzego Pietrzaka pt. "Pełnia prymasostwa" - obok okładka.*